

Sygn. akt II C 1193/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Mariusz Metera

Protokolant: Łukasz Kusior

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w W. i K. R.

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od pozwanych Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. i K. R. na rzecz powoda P. Z. kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 20000 zł za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 31 stycznia 2016 roku;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od powoda P. Z. solidarnie na rzecz pozwanych Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. i K. R. kwotę 2158,50 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 1193/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 lutego 2018 roku

Powód P. Z., w dniu 31 października 2016 roku wniósł pozew przeciwko pozwanym Wydawnictwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. oraz K. R. jako redaktorowi naczelnemu tygodnika (...), domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Na rozprawie w dniu 12 lutego 2018 roku, powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, cofając żądanie zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych (k. 2; e-protokół z dnia 12.02.2018 roku).

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że w dniu 10 grudnia 2015 roku w tygodniku (...) ukazał się artykuł „(...)”, w którym bezprawnie użyto wizerunku powoda. Powód bowiem nigdy nie wyrażał zgody na publikację swojego wizerunku oraz nie została spełniona żadna z przesłanek rozpowszechniania wizerunku bez zgody, o których mowa w art. 81 ust. 2 ustawy prawo autorskie. Powód nie wykonywał ani nie wykonuje żadnych funkcji publicznych, które uprawniałyby pozwanych do rozpowszechniania jego wizerunku. Pozwani posługiwali się przy tym nieprawdziwymi i nierzetelnymi informacjami, jakoby powód grał w zespole (...). Wykorzystano fotografię pochodzącą z profilu powoda na portalu (...), mimo że powód posiadał profil zastrzeżony (prywatny), a zgodnie z regulaminem ww. portalu, licencja IP udzielona została wyłącznie temu portalowi, a nie wszystkim jego użytkownikom. W konsekwencji uznać należy, że pozwani naruszyli dobro osobiste powoda poprzez rozpowszechnianie jego wizerunku bez wymaganej przepisami prawa zgody, powodując doznanie u powoda krzywdy, którą upatruje on w tym, że jego anonimowość została w rażący sposób naruszona (k. 2-5). Dodał, że pozwani nie wykazali się wymaganą od nich rzetelnością dziennikarską, a pobudki, którymi rzekomo kierowali się pozwani nie mają znaczenia dla oceny stopnia ich winy. Twierdzenia pozwanych o zgodzie na powoda na rozpowszechnianie jego wizerunku poprzez zamieszczenie spornego zdjęcia na portalu społecznościowym pozbawione są zaś podstaw. Za przyznaniem żądanej kwoty zadośćuczynienia przemawia z kolei znaczna skala naruszeń dokonana przez pozwanych wynikająca z ogólnopolskiego zasięgu tygodnika, a także okoliczność, że w istocie ich działania nie były nakierowane na ukazanie rzekomej aktywności artystycznej powoda, a na ingerencję w jego życie prywatne oraz jego matki. Tym samym w sprawie naruszona została chroniona przez powoda prywatność (k. 121-131).

Pozwani Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. oraz K. R. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwani przyznali, że publikacja fotografii przedstawiającej wizerunek powoda bez jego zgody nie znajdowała podstaw w przepisach prawa, jednakże w niniejszej sprawie brak jest wystarczających przesłanek niezbędnych do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Powód jest synem U. K., znanej polskiej wokalistki posługującej się pseudonimem artystycznym (...) i publikując sporną fotografię pozwani pozostawali w przekonaniu, że powód wykonuje działalność artystyczną, polegającą na gościnnych występach w trakcie koncertów (...) (gra na perkusji). Informacja o gościnnych występach na koncertach (...) uzasadniona była publiczną wypowiedzią wskazanej wokalistki, jakiej udzieliła dziennikarzowi internetowego portalu (...). Ponadto dziennikarze tygodnika (...) zapoznali się z profilem powoda na portalu (...), na którym dostępne były również fotografie powoda siedzącego przy perkusji. Można zatem mówić co najwyżej o winie nieumyślnej po stronie pozwanych. Jednocześnie profil powoda na ww. portalu był otwarty dla wszystkich użytkowników portalu i poprzez udzielenie nieograniczonego dostępu do swojego profilu, zgodnie z art. 2 ust. 4 Regulaminu portalu (...), powód zezwolił wszystkim osobom, w tym niebędącym użytkownikami portalu, na uzyskiwanie dostępu do publikowanych przez niego treści lub informacji oraz wykorzystywanie ich. Jednocześnie, nawet gdyby założyć, że działania pozwanych były bezprawne i zawinione, okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, iż powód poniósł krzywdę (k. 56-69).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. Z. jest synem U. K. - polskiej wokalistki posługującej się pseudonimem artystycznym (...). Powód współpracuje z zespołem wokalistki (tak jak i z innymi zespołami), prowadząc dział obsługi techniczno-scenicznej, obejmującej rozstawianie i podłączanie sprzętu muzycznego na potrzeby koncertów. Powód nigdy nie występował jednak na żadnym koncercie (...) jako członek jej zespołu muzycznego. W skład zespołu muzycznego wokalistki wchodzi zaś: D. B. (chórki), M. B. (1) (gitara basowa), S. K. (gitara), P. M. (gitara akustyczna), B. G. (instrumenty klawiszowe) oraz K. P. (perkusja).

Pozwany – Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. jest i był w 2015 roku wydawcą tygodnika (...), wydawanego w nakładzie liczącym średnio 283.037 egzemplarzy i którego redaktorem naczelnym była z kolei wówczas pozwana K. R.. W dniu 10 grudnia 2015 roku na łamach czasopisma (...) został opublikowany artykuł opatrzony tytułem „(...)”, zawierający informacje dotyczące obecnych i wcześniejszych

relacji wokalistki (...) z synem P. Z., jego roli w opiece nad drugim synem wokalistki – S., towarzyszenia jej na scenie jako perkusista. Artykuł opatrzony został dodatkowo aktualnym zdjęciem powoda wraz z komentarzem „Jest z niego dumna. G. dołączył do zespołu swojej mamy jako perkusista”.

Przed opublikowaniem przedmiotowego artykułu powód, będąc jeszcze dzieckiem, pojawiał się w mediach jedynie w towarzystwie matki (...) przy okazji wydarzeń kulturalnych. Natomiast będąc osobą dorosłą unikał kontaktu z mediami, nigdy nie udzielał też środkom masowego przekazu żadnych wywiadów, starał się dbać o swoją prywatność i nie chciał być kojarzony ze swoją matką, stanowić obiekt zainteresowania mediów, dlatego też nie podkreślał, że jest jej synem, jak i często nie informował o tym swoich znajomych. Próżno szukać szczegółowych informacji o nim, lub jego aktualnego wizerunku w Internecie.

Informacje dotyczące gry powoda jako perkusisty w zespole muzycznym jego matki są nieprawdziwe. W przygotowaniu materiału prasowego w grudniu 2015 r. brała udział pozwana K. R. jako redaktor naczelny, a także M. L. i M. B. (2) jako fotoedytor. Pozwana K. R. otrzymała wówczas informację o artykule prasowym opublikowanym w dniu 4 stycznia 2015 roku na stronie internetowej (...) zawierającym nieautoryzowany wywiad z matką powoda przeprowadzony przed i po koncercie sylwestrowym wokalistki w Z.. Pozwana zapoznała się z treścią wywiadu, w którym padło stwierdzenie, że starszy syn U. K. „będzie dzisiaj grał na perkusji”. Po zapoznaniu z przedmiotowym wywiadem, pozwana zdecydowała o publikacji w tygodniku (...) artykułu dotyczącego wokalistki i powoda, którego autorem był współpracownik czasopisma. W tym celu poszukiwano na stronach agencyjnych zdjęć powoda za perkusją lub z zespołem muzycznym. Ponieważ zdjęć takich nie było, posługując się wyszukiwarką internetową zespół redakcyjny znalazł prywatny profil powoda na portalu społecznościowym (...)((...)), skąd, na polecenie pozwanej K. R., M. B. (2) pozyskała zdjęcie niebędące zdjęciem profilowym, przedstawiające powoda z dzieckiem w sytuacji prywatnej – z uroczystości chrztu. Następnie zdjęcie to zostało wykadrowane poprzez usunięcie wizerunku dziecka i zretuszowane, po czym wykorzystano je w powyższej publikacji. Powód nie wyraził jednak zgody na wykorzystanie jego wizerunku przez pozwanych i nikt nie zwracał się do powoda o taką zgodę, jak i nie konsultował z powodem treści artykułu. Nikt nie kontaktował się również z matką powoda, członkami zespołu bądź managerem i agencją zajmującą się organizacją koncertów (...) celem potwierdzenia występów powoda w zespole muzycznym. Zespół redakcyjny nie kontaktował się ponadto z autorem publikacji na stronie (...) celem zweryfikowania, czy wywiad był autoryzowany, jak i nie zweryfikowano, czy powód rzeczywiście grał na koncercie sylwestrowym w Z..

Publikacja artykułu z wizerunkiem powoda wywołała u niego ujemne przeżycia. Powód był poruszony, zdenerwowany wykorzystaniem bez jego zgody zdjęcia pobranego z profilu na portalu (...) Powodowi zależało na zachowaniu prywatności i czuł się dotknięty tym, że stał się osobą publiczną, obawiał się dalszych publikacji na swój temat. Przez okres około sześciu miesięcy od publikacji znajomi dopytywali się powoda w sprawie artykułu, spotkał się z zarzutami znajomych, że nie jest szczerzy. Po publikacji powód zamknął dotychczasowy profil na portalu (...) i stworzył nowy, bardziej zamknięty.

W piśmie z dnia 30 grudnia 2015 roku pełnomocnik powoda, wskazując na bezprawne użycie wizerunku powoda w ww. artykule prasowym, wezwał pozwane Wydawnictwo oraz redaktora naczelnego tygodnika (...) do zaprzestania działania w postaci ewentualnych dalszych publikacji z użyciem wizerunku powoda, zaprzestania rozpowszechniania artykułu oraz uiszczenia na rzecz powoda sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe pismo doręczone zostało w dniu 5 stycznia 2016 roku. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 1 lutego 2016 roku pełnomocnik pozwanych poinformował, że pozwani zaprzestaną dalszych publikacji wizerunku powoda, jednak odmówił spełnienia pozostałych żądań, podnosząc, że z racji wykonywania działalności artystycznej, polegającej na występach (gra na perkusji) w trakcie koncertów (...), powód może zostać zaliczony do osób powszechnie znanych, a sporna fotografia pozostawała w związku z powołaną działalnością artystyczną powoda na co wskazuje zamieszczony pod fotografią podpis i została upubliczniona przez powoda na jego profilu na portalu (...), dostępnym dla wszystkich użytkowników tego portalu. Powód podtrzymał swoje roszczenia i w piśmie z dnia 12 lutego 2016 roku pełnomocnik powoda ponownie wezwał solidarnie pozwane Wydawnictwo i redaktora naczelnego czasopisma do zaprzestania publikacji artykułu oraz uiszczenia na rzecz powoda kwoty 20.000 zł, wskazując, że powód nie jest i nigdy nie był członkiem zespołu (...), jak i nie

występował w nim gościnnie, a dostęp do profilu powoda na portalu (...)i jego zawartości miała wąska grupa osób, zaakceptowana uprzednio przez powoda, poprzez prywatne ustawienia profilu. Z kolei pełnomocnik pozwanych podtrzymał wcześniejsze stanowisko, wskazując w szczególności, że informacje o gościnnym występowaniu powoda na koncertach (...) na przełomie 2014 i 2015 roku wynikały z publicznych wypowiedzi samej (...). Strona pozwana proponowała natomiast powodowi przeprosiny na łamach czasopisma, jednak powód nie zgodził się, gdyż nie chciał ponownego upublicznienia swojej osoby. W dniu 13 września 2016 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe odbyła się również rozprawa z udziałem stron w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej, jednak do ugody nie doszło (informacja z KRS k. 10-12, 42-44; wyciąg z rejestru dzienników i czasopism k. 13-14; odpis protokołu rozprawy z dnia 13.09.2016 roku k. 15; wydruk tytułu prasowego k. 16 199; przedsądowe wezwanie z dnia 30.12.2015 roku k. 17-19; pismo z dnia 12.02.2016 roku k. 20-23; pismo z dnia 01.02.2016 roku k. 24-25; pismo z dnia 08.03.2016 roku k. 26-27; wydruk ze strony zespołu (...) k. 28-37; oświadczenie z dnia 09.02.2016 roku k. 38; wydruk ze strony (...) k. 79-82, k. 140-143; wydruk z W. k. 94-103; wydruk ze strony (...) k. 132; dowód nadania przesyłki pocztowej k. 202; z elektronicznego systemu śledzenia przesyłek (...) S.A., k. 203; zeznania świadka K. P., e-protokół z dnia 23.06.2017 roku; zeznania świadka Ł. J. , e-protokół z dnia 23.06.2017 roku; zeznania świadka A. M., e-protokół z dnia 23.06.2017 roku; zeznania świadka M. L., e-protokół z dnia 08.01.2018 roku; zeznania świadka M. B. (2), e-protokół z dnia 08.01.2018 roku; zeznania świadka P. J., e-protokół z dnia 08.01.2018 roku; przesłuchanie powoda P. Z., e-protokół z dnia 12.02.2018 r.; przesłuchanie pozwanej K. R., e-protokół z dnia 12.02.2018 r.)

W marcu 2015 roku portal społecznościowy (...)posiadał w Polsce około 13.400.000 użytkowników, a w styczniu 2016 roku – około 14.000.000 użytkowników. Zgodnie z Regulaminem tego portalu, użytkownik jest właścicielem wszystkich materiałów i informacji publikowanych przez siebie w serwisie i może określać sposób ich udostępniania poprzez ustawienia prywatności oraz ustawienia aplikacji. Oprócz tego w przypadku treści objętych prawem własności intelektualnej (IP, ang. Intellectual property), takich jak zdjęcia i filmy, użytkownik przyznaje firmie (...) uprawnienia zgodnie z wprowadzonymi przez siebie ustawieniami prywatności i ustawieniami aplikacji: użytkownik przyznaje firmie (...) niewyłączną, zbywalną, obejmującą prawo do udzielania sublicencji, bezpłatną, światową licencję zezwalającą na wykorzystanie wszelkich treści objętych prawem własności intelektualnej publikowanych przez niego w ramach serwisu (...) lub w związku z nim (Licencja IP). Licencja IP wygasa wraz z usunięciem przez użytkownika treści objętych prawami własności intelektualnej lub konta, o ile treści te nie zostały udostępnione innym osobom, które ich nie usunęły. Natomiast, gdy użytkownik publikuje treści lub informacje, korzystając z ustawienia Publiczne, zezwala wszystkim, w tym osobom niebędącym użytkownikami (...), na uzyskiwanie dostępu do tych informacji i wykorzystywanie ich, a także na wiązanie tych informacji z użytkownikiem (tj. jego imieniem i nazwiskiem oraz zdjęciem profilowym) (pkt 2). Przy tym pojęcie „informacje” zostało zdefiniowane jako dane, zdarzenia i inne informacje na temat użytkowników, w tym czynności wykonane przez użytkowników i osoby będące niebędące użytkownikami, które korzystają z serwisu (...) (pkt. 17.3.). Pojęcie „treść” oznaczone zostało jako wszystkie treści publikowane, wysyłane lub udostępniane przez użytkowników za pośrednictwem usług (...) (pkt 17.4.). Z kolei pojęcie „korzystania” zdefiniowano jako wykorzystywanie, obsługiwane, kopiowanie, publiczne odtwarzanie lub wyświetlanie, dystrybucję, modyfikowanie, tłumaczenie i tworzenie prac pochodnych (pkt. 17.7). (regulamin serwisu (...) k. 83-85; wydruki prasowe k. 86-89)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, przedłożonych w toku postępowania. Dokumenty w powyższym zakresie, jako niebudzące zastrzeżeń co do ich autentyczności i prawdziwości, Sąd uznał za wiarygodne w całości i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. W pozostałym zakresie przedłożona dokumentacja nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, a w przypadku wydruku Regulaminu portalu (...) sporządzonego w języku angielskim (k. 159-162) nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Jak wskazuje się bowiem w judykaturze, w sądach polskich językiem urzędowym jest język polski (art. 5 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Oznacza to, że wszystkie dowody sądy muszą przeprowadzić w języku polskim. Dotyczy to także dokumentów, co oznacza, że dowód z dokumentu sporządzonego w języku obcym sąd przeprowadzi dopiero po przetłumaczeniu go na język polski przez tłumacza przysięgłego. Sąd nie może zatem oprzeć się na dowodzie z dokumentu sporządzonym w języku obcym. Jednocześnie w interesie strony, składającej wniosek o

dopuszczenie dowodu z dokumentu, jest złożenie tego dokumentu w takiej formie, która umożliwi wykorzystanie go jako materiału dowodowego, to strona powinna zadbać zatem o to, aby dokument sporządzony w języku obcym został przetłumaczony na język polski (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 28.10.2014 r., I ACa 504/14, LEX nr 1552116). Tylko bowiem tłumaczenie dokonane przez tłumacza przysięgłego może stanowić miarodajny punkt odniesienia dla decyzji procesowych sądu; znajomość języka obcego przez strony lub członków składu orzekającego nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Musi istnieć zobiektywizowany - niezależny od umiejętności językowych poszczególnych osób oraz od sposobu objaśniania przez nich pojęć wyrażanych w języku obcym - punkt odniesienia pozwalający na rzeczową, bezstronną interpretację tekstu (zob. postanowienie SN z dnia 24.07.2013 r., III CZ 34/13, LEX nr 1375423).

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd uwzględnił również wiarygodne zeznania świadków K. P., Ł. J., A. M., M. L., M. B. (2) oraz P. J..

Zeznania świadków K. P., Ł. J. oraz A. M. wskazują, że powód w zespole muzycznym jego matki zajmował się sprawami technicznymi, a jednocześnie zasadniczo przeczą, by powód grał na koncertach w zespole. Z relacji ww. świadków wynika również, że powodowi zależało na zachowaniu prywatności oraz że publikacja spornego artykułu z wizerunkiem powoda wywołała u niego negatywną reakcję. Dodatkowo ich zeznania przeczą, by profil powoda na portalu (...) miał charakter publiczny i był dostępny także dla osób niebędących użytkownikami portalu. Relacje świadków zasadniczo korelowały ze sobą i zasługiwały na wiarę. Zasadniczych wątpliwości Sądu nie wzbudziły również zeznania świadków M. L., M. B. (2) oraz P. J. co do okoliczności przygotowania materiału prasowego z wizerunkiem powoda i zakresu źródeł, na których oparto się przy jego przygotowywaniu, w tym zwłaszcza w zakresie pozyskania materiału zdjęciowego. Przy czym Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadków M. L. i M. B. (2) co do nieograniczonego, publicznego dostępu do profilu powoda i zdjęć tam zamieszczonych. Przeczą bowiem temu wiarygodne zeznania świadków K. P., Ł. J. oraz A. M., jak i zeznania powoda, a pozwana K. R. przyznała, że profil powoda był prywatny.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda P. Z. w toku przesłuchania strony. Brak jest bowiem podstaw, by kwestionować wiarygodność jego relacji, a jego zeznania należy uznać za zasadniczo spójne i logiczne oraz korelujące z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków K. P., Ł. J. oraz A. M.. Natomiast zeznania pozwanej K. R., podobnie jak zeznania świadków M. L., M. B. (2) oraz P. J., nie budziły wątpliwości co do okoliczności przygotowania materiału prasowego z wizerunkiem powoda, w tym co do okoliczności pozyskania materiału zdjęciowego przedstawiającego powoda. Wyjątek stanowiły tutaj natomiast twierdzenia pozwanej co do swobodnego dostępu do profilu i zdjęć powoda. Pozwana nie potrafiła bowiem jednoznacznie stwierdzić, czy możliwe było wejście na profil powoda bez konieczności logowania się, a nadto – jak już wspomniano – przyznała, że profil powoda był prywatny. Powyższe twierdzenia pozostają również w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków K. P., Ł. J. oraz A. M., jak i zeznaniami powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny zasadności żądania zapłaty zadośćuczynienia wskazać na wstępie należy, że art. 448 k.c. pozwala na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny w razie naruszenia dobra osobistego, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. należy zatem bezspornie zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Do przyznania zadośćuczynienia wskazuje się także na konieczność ustalenia winy sprawcy naruszenia.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził ochrony prawnej z uwagi na naruszenie prawa do wizerunku oraz – jak wynika z odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty – w powiązaniu z tym prawa do prywatności.

Wizerunek należy do dóbr osobistych wyraźnie wymienionych w art. 23 k.c. Do naruszenia ochrony wizerunku człowieka dochodzi zaś wówczas, gdy bez jego zgody jest on rozpowszechniany, utrwalany, przekształcany. Rozpowszechnianie wizerunku regulują natomiast przepis art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. poz. 666 – dalej jako Pr. Aut.), który stanowi, że takie rozpowszechnianie

wizerunku wymaga – co do zasady – zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Wizerunek dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację danej osoby wśród innych ludzi, bądź też: skonkretyzowane ustalenie obrazu fizycznego człowieka, podatne do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia. Wizerunek pełni funkcję identyfikacyjną i informacyjną. Obraz człowieka może być utrwalany na wiele sposobów, a w zależności od tego, o jakie utrwalenie chodzi, wyraża ono inne emocje i niesie inne informacje o danej osobie. Dlatego każdy ma godny ochrony interes w tym, by decydować, czy i który z nich zostanie udostępniony publicznie. Jednocześnie przepisy art. 81-83 Pr. Aut., w tym zakresie w jakim odnoszą się do wizerunku mają charakter szczególny, gdyż nie dotyczą ochrony autora bądź utworu, lecz zawierają postanowienia w istocie ograniczające swobodę wypowiedzi twórczej, głównie ze względu na poszanowanie dóbr osobistych chronionych prawem powszechnym. Pojęcie rozpowszechniania wizerunku powinno być zaś interpretowane przy wykorzystaniu definicji terminu „rozpowszechnianie” zamieszczonej w art. 6 pkt. 3 Pr. Aut. Chodzi zatem o sytuację w której stworzona zostaje możliwość zapoznania się z wizerunkiem bliżej nieokreślonego (z góry), nie zamkniętemu kręgowi osób. Udostępnienie to odbywać może się za pomocą dowolnego medium.

Jak wynika z treści art. 81 ust. 1 Pr. Aut. tylko od woli portretowanego zależy dopuszczalność rozpowszechniania jego wizerunku. Może się on temu sprzeciwić bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Zgoda może być wprawdzie udzielona w dowolnej formie oraz w dowolny sposób (a więc także *per facta concludentia*), powinna jednak dotyczyć konkretnego wizerunku. Ponadto, osoba udzielająca takiej zgody musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza. Przypadki, kiedy wizerunek można opublikować bez zgody danej osoby są limitowane ustawowo. Art. 81 ust. 2 stanowi, że zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: 1/ osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych; 2/ osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

W ocenie Sądu, na gruncie dotychczasowych rozważań, nie może budzić wątpliwości, że powód nie należy do grona osób, których rozpowszechnianie wizerunku nie wymaga ich zezwolenia. Nie wynika to bowiem z samego faktu, że powód jest synem znanej wokalistki, a w przeszłości, będąc jeszcze dzieckiem towarzyszył jej w różnych wydarzeniach kulturalnych. Pomimo tego, że pojęcie osoby powszechnie znanej jest szerokie i obejmuje, obok osób pełniących funkcje publiczne, również osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, tj. polityka, życie społeczne, kultura, nauka czy sztuka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., sygn. akt I CSK 134/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 r., II CSK 123/13, niepubl.), to w sprawie nie istniały nawet uzasadnione przesłanki, by za taką osobę uznać powoda. W szczególności wystarczającej przesłanki do tego nie stanowił wywiad z matką powoda opublikowany na stronie (...), jeśli się zważy, że nie był on autoryzowany, a zespół redakcyjny czasopisma (...), w skład którego wchodziła pozwana K. R., z uchybieniem rzetelności dziennikarskiej, nie podjął żadnych czynności w celu zweryfikowania kwestii autoryzacji wywiadu, jak i w celu potwierdzenia, że powód rzeczywiście gra – choćby gościnnie – w zespole muzycznym jego matki, w szczególności poprzez kontakt z powodem, jego matką, czy agencją zajmującą się organizacją koncertów.

Oznacza to, że na publikację wizerunku powoda wymagana była jego zgoda i zgoda ta winna być niewątpliwa, to jest wskazująca, że podmiot ją wyrażający ma pełną świadomość co do formy jej przedstawienia, miejsca publikacji, czasu publikacji i towarzyszącego komentarza, jak też możliwego zakresu rozpowszechniania. To w jaki sposób chce się wykorzystać zdjęcia musi wynikać wprost ze zgody lub z okoliczności towarzyszących jej wyrażeniu. Dalsze rozpowszechnianie, już rozpowszechnionego wizerunku, również wymaga zgody. W rozpoznawanej sprawie bez wątplenia zaś powód nie wyraził zgody na to, by jego wizerunek pozyskany z profilu na portalu (...) został użyty dla zilustrowania artykułu w tygodniku (...). Zgody na rozpowszechnianie wizerunku powoda nie można także domniemywać z faktu zamieszczenia zdjęcia, przedstawiającego powoda w sytuacji prywatnej, w internetowym serwisie społecznościowym (...). Należy bowiem pamiętać, że z faktu tego nie wynika nieograniczony i swobodny zakres wykorzystania udostępnionych zdjęć. W szczególności fakt umieszczenia zdjęcia na portalu społecznościowym nie oznacza zgody na publikację w artykule prasowym dostępnym dla nieograniczonego kręgu odbiorców. Postanowienia regulaminu portalu społecznościowego (...) regulują zaś stosunek prawny pomiędzy

użytkownikiem portalu a firmą (...), a co za tym idzie mają w pierwszym rzędzie znaczenie dla ewentualnych roszczeń pomiędzy tymi podmiotami. Ponadto godzi się zauważyć, że w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, aby profil powoda w okresie poprzedzającym publikację miał charakter publiczny, a ciężar dowodu w tej mierze spoczywał na stronie pozwanej, gdyż z tego faktu wywodziła ona skutki prawne.

Jak wynika z powyższych uwag pozwani, publikując bez zgody powoda jego zdjęcie, dopuścili się bezprawnego naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do wizerunku.

Ponadto publikacja zdjęcia powoda w tygodniku(...) w powiązaniu z artykułem „(...)” naruszyła nie tylko jego prawo do wizerunku, ale także prawo do prywatności. W odniesieniu do tego dobra interesy powoda występują na innej „płaszczyźnie” niż ochrona jego wizerunku (która zapewnia autonomię decyzji osoby portretowanej). Umieszczenie jego zdjęcia w połączeniu z tekstem artykułu o relacjach wokalistki (...) z powodem, będącym jej synem stanowi dostateczną podstawę do przypisania pozwanym bezprawnego naruszenia sfery życia prywatnego powoda. W szczególności stwierdzić należy, że poprzez zestawienie treści artykułu ze zdjęciem powoda pozyskanym z jego profilu na portalu (...) możliwe się stało skojarzenie przez odbiorców osoby powoda z wokalistką (...) jako jego matką, co z pewnością nie było możliwe, gdy zdjęcie to umieszczone było jedynie w profilu powoda na ww. portalu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, aby w okresie poprzedzającym sporny artykuł powód udzielał wywiadów na temat jego życia prywatnego. Nie ulega także kwestii, że zgoda na publikacje prasowe ujawniające wizerunek oraz okoliczności życia prywatnego powinna zostać wyrażona wprost (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia lutego 2005 r., I ACa 509/04), w sposób niewątpliwy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I ACa 1044/97, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2009 r., I ACa 459/09), jak również, że może zostać dowolnie ograniczona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2001 r., I ACa 957/01, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2003 r., I ACa 733/02). Wymaga również podkreślenia, że powód chronił swoją prywatność i nie chciał być kojarzony publicznie z matką, jak też aby informacja o tym była rozpowszechniana. Jak już wcześniej wspomniano, jedynie gdy był dzieckiem jego wizerunek pojawiał się w mediach w towarzystwie matki na co też jako dziecko nie miał pełnego wpływu, lecz gdy został już osobą dorosłą nie był już obecny w mediach i nie informował o swojej osobie.

W dalszej mierze stwierdzić należy, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie musi prowadzić do wniosku, iż naruszenie dóbr osobistych powoda było zawinione (postać winy pozostaje bez większego znaczenia). Trudno bowiem uznać, aby wydawca i redaktor naczelny tygodnika „Na żywo” nie znali podstawowych przepisów prawnych dotyczących wykonywania ich działalności i zawodu, w tym również obowiązku ochrony dóbr osobistych osób, których publikacje prasowe dotyczą, bezwzględnego przestrzegania zasad wynikających z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawie prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.; „Pr.Pras.”). Przy interpretacji art. 12 ust. 1 Pr.Pras. pojęcie staranności obejmuje bowiem dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły, zaś rzetelność jest równoznaczna z uczciwością, solidnością, obowiązkowością, konkretnością i odpowiedzialnością za słowo. Powyższe prowadzi do wniosku, że uzyskane i przeznaczone do publikacji informacje o innych osobach fizycznych czy prawnych muszą być weryfikowane w pełnym zakresie, a samo przekonanie dziennikarza o prawdziwości publikowanej informacji nie spełnia wymogów stawianych przez art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. W rozpoznawanej sprawie zespół redakcyjny czasopisma, przygotowując artykuł, nie podjął w istocie żadnych czynności w celu potwierdzenia informacji dotyczących gry powoda w zespole muzycznym jego matki, a co za tym idzie bezpodstawnie przyjął, że jest on osobą publiczną. Nie kontaktowano się również z powodem w celu uzyskania zgody na wykorzystanie jego wizerunku, jak i nie konsultowano z nim treści artykułu.

W dalszej mierze uwagi wymaga, że art. 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń; wynika z niego jedynie, że zarówno suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i kwota pieniężna na rzecz wskazanej przez niego instytucji mają być odpowiednie. To zaś oznacza obowiązek rozważenia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia ale też stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym z jednej strony umiarkowana, z drugiej zaś musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP

31/08, OSNC 2009/3/36; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 340/09, Lex nr 852529). W tym kontekście uwzględnienia wymaga, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r. (I CK 495/03, Glosa 2005, nr 1, s. 54) – wizerunek osoby jest jej dobrem, więc rozpowszechnianie eksponujące tę osobę bez jej zgody stanowi naruszenie tego dobra. Jeżeli ponadto okoliczności rozpowszechniania - w wielu egzemplarzach i w miejscach publicznych - wskazują na instrumentalne traktowanie omawianego dobra, osoba przedstawiana może odczuwać to jako samowolną, publiczną ingerencję w sferę jej przeżyć wewnętrznych, a tym samym odczuwać poczucie krzywdy.

Niemniej zakres negatywnych odczuć, które były udziałem powoda nie był znaczny. Z zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania powoda wynika bowiem, że publikacja artykułu z wizerunkiem powoda wywołała u niego zdenerwowanie, była powodem roztrząsania przez znajomych faktu jego pokrewieństwa z U. K., wywołała w powodzie zakłopotanie i konieczność wyjaśniania, tłumaczenia się przed znajomymi. Nie stworzyła jednak po stronie powoda większych przykrości, a opisane wcześniej ujemne następstwa publikacji nie trwały długo. W artykule powód został przedstawiony w sposób pozytywny – jako osoba, która utrzymuje dobre relacje z matką. Żądaną kwotę 20.000 zł należy zatem uznać za wygórowaną. Adekwatną i dostatecznie wyrównującą doznany uszczerbek jest natomiast kwota 5.000 zł zadośćuczynienia. Zasadnie powód podnosił, iż przeprosiny w prasie ponownie zwróciłyby uwagę na jego osobę, odwoływałyby się do artykułu do którego ponownie by sięgano i nie spełniłyby tym samym roli w zakresie ochrony dóbr osobistych.

Przepis art. 38 ust. 1 Prawa prasowego przesądza z kolei o solidarnej odpowiedzialności majątkowej pozwanych. Jednocześnie wskazać należy, że zarówno w odniesieniu do wydawcy, jak i redaktora naczelnego podstawy ich odpowiedzialności nie musi stanowić ich własne działanie w sensie wpływania na treść publikacji. W przypadku redaktora naczelnego wystarczy, aby podejmował on decyzję o dokonaniu publikacji. Natomiast wydawca odpowiada niezależnie od odpowiedzialności innych osób. Do naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonego dochodzi w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego wyrażającego się właśnie w „spowodowaniu opublikowania materiału prasowego”, niezależnie od udziału poszczególnych osób w odpowiednich czynnościach (ich sekwencji) prowadzących do ostatecznego opublikowania materiału prasowego. Konstrukcyjna jedność deliktu (spowodowanie opublikowania materiału prasowego), krzywdy i możliwości żądania zadośćuczynienia za tę krzywdę, wyłącza dopuszczalność różnicowania zakresu odpowiedzialności osób określonych w art. 38 ust. 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe w odniesieniu do zapłaty zadośćuczynienia (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 1040/12, LEX nr 1322800).

Ponadto, odnośnie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie wskazać należy, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku; co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 13 października 2015 r., I ACa 119/15, LEX nr 1950237). Sąd Najwyższy potwierdził z kolei, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, LEX nr 1391106). Przy czym, dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium „niezwłoczności” z art. 455 k.c., a dokładny początek biegu tego terminu musi być oczywiście określany ad casum.

Mając na uwadze fakt, że już w piśmie z dnia 30 grudnia 2015 roku pozwani zostali wezwani do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, powód zaś dołączył dowód nadania powyższego pisma oraz potwierdzenie doręczenia w dniu 5 stycznia 2016 roku z elektronicznego systemu śledzenia przesyłek (...)

S.A. Sąd uznał za zasadne żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 lutego 2016 roku zgodnie ze zmodyfikowanym żądaniem pozwu.

W tym stanie sprawy Sąd orzekł na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 81 Pr.aut. i art. 448 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c., jak w pkt. I i III sentencji wyroku.

W pkt. II sentencji wyroku na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. postępowanie umorzono w części, tj. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 stycznia 2016 roku liczonych od kwoty 20.000 zł. Jak już bowiem wcześniej wskazano, na rozprawie w dniu 12 lutego 2018 roku strona powodowa skutecznie cofnęła pozew w powyższym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono w pkt. IV sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Porównując bowiem wielkość dochodzonego roszczenia i to, w jakiej wysokości zostało zasądzone, Sąd ustalił, że zostało ono uwzględnione w 25%. W takiej też części powód powinien zatem otrzymać od pozwanych zwrot kosztów procesu. Odpowiednio, pozwani powinni otrzymać od powoda zwrot 75 % poniesionych kosztów procesu. Łączna wysokość poniesionych przez powoda kosztów procesu wyniosła zaś 5.817 zł, na którą to kwotę składa się: uiszczona w kwocie 1.000 zł opłata od pozwu, wynagrodzenie adwokata w wysokości 4.800 zł (ustalanej na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – uwaga: pozew wniesiono 26 października 2016 roku – stempel pocztowy – k. 45) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Z kolei pozwani ponieśli koszty procesu w kwocie 4.817 zł, w tym 4.800 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Łącznie koszty procesu wyniosły 10.634 zł, a powód powinien ponieść 75% tej kwoty czyli 7.975,50 zł, a skoro poniósł dotychczas jedynie 5.817 zł, to powinien zwrócić pozwanym kwotę 2.158,50 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)